

DE

Wydanie
I

ŁÓDŹ
poniedziałek 24 czerwca 1985 roku
Rok XLII 145 (19940)
PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 35004

Cena
6 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

NAJSTARSZA GAZETA ŁÓDZI

40-LECIE POWROTU KOŚCIOŁA NA ZIEMIE

ZACHODNIE I PÓŁNOCNE POLSKI

Uroczystości przed bazyliką katedralną w Szczecinie

„Wrócić tu Kościół, bo wrócić tu Polska” — to hasło uroczystości 40-lecia Kościoła rzymskokatolickiego na prastarych ziemach zachodnich i północnych Polski, które odbyły się w niedzielę, 23 bm. przed bazyliką katedralną w Szczecinie. Uczestniczyli w nich Episkopat Polski z prymasem Pol-

ki, kardynałem Józefem Glempem. Obecny był przedstawiciel Stolicy Apostolskiej — kardynał Otello Rossi oraz przedstawiciele episkopatów z kilku krajów.

Homilię wygłosił prymas Polski kardynał Józef Glemp, który przypomniał dzieje Kościoła na prastarych Ziemiach Zachodnich i Pół-

nocnych, po wiekach odzyskanych, nawiązując do misji św. Wojciecha i zmagani pierwszych polskich władców z naporem germańskim i naszych historycznych prawach do ziem nad Odrą i Bałtykiem. Przeglądając do czasów terroru hitlerowskiego, mówił o wysokiej cenie, jaką polscy mieszkańcy tych ziem musieli płacić za przynależność do Kościoła rzymskokatolickiego, a mimo to nie wątpił, że Polska tu wróci. Ta wiara towarzyszyła również tym wszystkim, którzy wiosną roku 1945, na ruinach i zgłiszczach przystępowali do budowy nowego życia, tutejszej gospodarki i odbudowy Kościoła. Efekty ich pionierskiej pracy budzą dziś podziw i szacunek.

Nawiązując do występujących jeszcze w naszym społeczeństwie podziałów prymas przypomniał obowiązującą każdego chrześcijanina zasadę o miłości i przebaczeniu. Ten Chrystusowy nakaz, powiedział, jest dla nas zobowiązujący, abyśmy kształtowali wszystko to, co służy sprawiedliwości i uładowaniu naszego społeczeństwa i naszej ojczyzny.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Min. S. Olszowski w Watykanie

Audycja u Jana Pawła II

W sobotę, w trzecim dniu pobytu w Rzymie, minister spraw zagranicznych, Stefan Olszowski, złożył wizytę w Watykanie i został przyjęty na audiencję prywatnej przez papieża Jana Pawła II. Min. Olszowski odbył również rozmowy z watykańskim sekretarzem stanu, kardynałem Agostino Casarolim i sekretarzem rady do spraw publicz-

nych Kościoła, arcybiskupem Achilleo Silvestrinim.

W toku audycji, która trwała trzy kwadranse, minister Olszowski przekazał Janowi Pawłowi II pozdrowienia od prezesa Rady Ministrów PRL Wojciecha Jaruzelskiego i od przewodniczącego Rady Państwa, Henryka Jabłońskiego. Jego Świątobliwość Jan Paweł II prosił o przekazanie najlepszych życzeń przedstawicielom najwyższych władz państwowych — prof. Henrykowi Jabłońskiemu i premierowi Wojciechowi Jaruzelskiemu.



Sprawa Mengelego. Ekspert z RFN, USA i Brazylii na podstawie zebranych materiałów stwierdził, że szczątki znalezione w grobie w Brazylii należą do zbrodniarza hitlerowskiego Josefa Mengelego.
Na zdjęciu: brazylijski antropolog Daniel Munoz prezentuje znalezioną w grobie czaszkę.
CAF — AP — telefoto

Komunikat TASS

W związku z zakończeniem zaplanowanych prób rakiet nośnych, agencja TASS poinformowała, że rejon Oceanu Spokojnego, w którym począwszy od 18 czerwca br. przeprowadzano te próby, będzie ponownie dostępny dla statków i samolotów od 23 bm.

Po okresie fascynacji odzieżą z włókien sztucznych świat powrócił do włókien naturalnych, a zwłaszcza bawełny. Jest ona niewątpliwie zdrowsza, ale i droższa. W naszym kraju nie ma możliwości jej uprawiania, a zastąpienie bawełny przez len, czy konopie jest uciążliwe i w pełni uzasadnione, lecz uprawę i przetwórstwo tych surowców trzeba by znacznie zintensyfikować. Nie zanosi się jednak na to w najbliższym czasie.

Cała bawełna zużywana przez nasz przemysł pochodzi z importu, głównie ze Związku Radzieckiego. Jak się zakłada — w najbliższej pięcioletniej import ten będzie wzrastał. Chodzi więc o jak najlepsze wykorzystanie tych włókien. Czy będzie to jednak możliwe przy postępującej dekapitalizacji tego przemysłu, przy praktycznym zlikwidowaniu pracy na trzy zmiany oraz przy niedostatecznej podaży nowych maszyn i urządzeń włókienniczych?

Przemysł bawełniany jest branżą, która najwcześniej z całego przemysłu lekkiego odczuła skutki starzenia się parku maszynowego, tu

Na Wybrzeżu Szczecińskim przybywa wczasowiczów

W ośrodkach wypoczynkowych Wybrzeża Szczecińskiego przebywa już ponad 200 tys. wczasowiczów i turystów. Wszystkie zakładowe domy wczasowe i Funduszu Wczasów Pracowniczych mają komplety gości. Luźniej jest jedynie na campingach, a jeszcze luźniej — na polach namiotowych, ale i one powoli zaczynają się wypełniać.

Ostatnia poprawa pogody wpłynęła na gwałtowne ożywienie ruchu turystycznego. Widać to na drogach wodnych z południa kraju w kierunku morza zwłaszcza na międzynarodowej trasie „E-14”, na której robi się coraz ciśnień. Na szczecińskim odcinku tej ważnej arterii komunikacyjnej w ostatnim okresie wykonano wiele prac znacznie ułatwiających jazdę.

Wypełniają się także nadmorskie plaże, wprowadzając nie ma jeszcze takiej liczby plażowiczów jak w szczyt sezonu, który na Wybrzeżu Szczecińskim zaczyna się w pierwszych dniach lipca, jednak w niektórych ośrodkach przy słonecznej pogodzie coraz trudniej o miejsce do leżakowania. Tegoroczny sezon zapowiada się rekordowo. Gospodarze regionu spodzie-

wają się ponad 6 mln wczasowiczów i turystów.

(PAP)



Konferencja prasowa na lotnisku w Bejrucie po terrorystycznym ataku na samolot amerykański linii TWA. Na zdjęciu: trzech spośród pięciu uwiecznionych zakładników odpowiada na pytania dziennikarzy. Z tyłu stoi uzbrojony w broń maszynową jeden z porywaczy.

CAF — AP — telefoto

Przemysł bawełniany nie daje za wygraną

też wystąpił znaczny spadek produkcji: jej poziom w 1982 r. stanowił niespełna 80 proc. poziomu z 1980 r. Tylko z tytułu spadku zatrudnienia, a co za tym idzie — zlikwidowania pracy na III zmianie, straty zdolności produkcyjnych szacuje się na: 44 tys. ton — w produkcji przedzwy bawełnianej i 120 mln m — w produkcji surowych tkanin bawełnianych. Większość budynków, w których zainstalowane są maszyny i urządzenia pochodzi z końca XIX i z początku XX wieku, a zużycie tych maszyn przed trzema laty szacowano na ponad 55 proc. Utrzymanie ich sprawności utrudnia dodatkowo brak

części zamiennych zarówno krajowych, jak i z importu.
Prognozy demograficzne jednoznacznie wskazują, że w najbliższych latach nie ma co liczyć na wzrost zatrudnienia.
Wychodząc z tego założenia, w przemyśle bawełnianym w najbliższej pięcioletniej zakładzie się utrzymywanie — z nielicznymi wyjątkami — dwuzmianowego systemu pracy. Aby więc możliwe było zwiększenie produkcji — niezbędna jest zakrojona na znaczną skalę modernizacja parku maszynowego, zastąpienie zużytych maszyn bardziej wydajnymi i nowoczesnymi. Prezydium Rządu podjęło taką decyzję

w 1983 r. co pozwoli — jak się szacuje — uzyskać w 1990 roku produkcję przedzwy bawełnianej w wysokości 210 tys. ton oraz tkanin bawełnianych wykonanych — 860 mln m.

W zakładach branży bawełnianej dokonywana jest obecnie, choć nie bez opóźnień, wymiana starych urządzeń na nowe. W przedsiębiorstwach instaluje się pochodzące z Czechosłowacji przedzwy bezwzględnie nowe, o dwukrotnie wyższej wydajności niż klasyczne tego rodzaju maszyny. Bardziej wydajne, nowoczesne krosna chwytkowe typu STB z ZSRR montowane są w tkal-

niach. Działania te powinny doprowadzić do znacznie lepszego niż obecnie zaspokojenia potrzeb zakładów konfekcyjnych na twardo tkaniny, a tym samym na lepsze zaopatrzenie rynku w wyroby bawełniane.

Należy jednak zdawać sobie sprawę, że w najbliższych latach nie uda się w pełni doprowadzić do zrównoważenia podaży i popytu, zwłaszcza na wyroby odzieżowe z bawełny. Wynika to nie tylko ze zbyt małej skali planowanego wzrostu produkcji, ale również z konieczności intensyfikacji eksportu; przemysł bawełniany w większym niż dotąd stopniu musi sam zarobić na importowane na jego potrzeby surowce oraz maszyny. Na szybszą poprawę będzie można liczyć w przypadku większego zainteresowania krajowego przemysłu produkcją nowoczesnych i wysoko wydajnych maszyn włókienniczych od której odszedł w ostatnich latach. Podjęte zostały działania mające na celu zachęcenie do podejmowania tej produkcji, ale ich skuteczność będzie można ocenić dopiero za kilka lat.



Foto: A. WACH

OBCHODY 80 ROCZNICY REWOLUCJI 1905 R.

Postanie weteranów do młodzieży — chronić i pomnażać zdobycze socjalistycznej ojczyzny

Kulminacyjnym punktem dwudniowych, ogólnopolskich obchodów 80 rocznicy rewolucji 1905 roku, była sobotnia manifestacja młodzieży pod pomnikiem Czynu Rewolucyjnego na Żdrowiu.

O godz. 15 na Polęsiu Konstantynowskim zebrała się wielotysięczna rzesza młodych ludzi z całego kraju. Uczestnicząca delegacja wszystkich województw, członkowie wszystkich organizacji młodzieżowych: ZSMP, ZMW, ZSP i ZHP. Obok nich weterani walki i pracy.

Przybyli przedstawiciele najwyższych władz: członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KC PZPR T. Cichowicz, z-ca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR J. Głowczyk, kierownik Wydziału ds. Młodzieży KC L. Miller, władze ZSMP, ZMW, ZSP i ZHP. W manifestacji biorą również udział: przewodniczący Rady Narodowej Miasta Łodzi prof. M. Serwiński, prezydent Łodzi J. Niewiadomski, przewodniczący Rady

Łódzkiej PRON J. Jabikiewicz, szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego płk K. Garbaciak.

Pod pomnikiem ustawiają się poczty sztandarowe, młodzież zaciąga warty honorowe. Na maszt wędruje biało-czerwona flaga, rozlega się dźwięki hymnu narodowego.

Zabiera głos J. Głowczyk. W krótkim wystąpieniu przypomina wydarzenia sprzed 80 lat, cytując słowa W. Lenina, który bardzo wysoko ocenił zryw łódzkiej robotników. Podkreśla, że właśnie Łódź dała przykład rewolucyjnej walki o narodowe i społeczne wyzwolenie.

Zwracając się do młodzieży wskazuje na wielki i niekwestionowany dorobek pokolenia tej ro-

dziców w odbudowie i rozbudowie kraju po zniszczeniach wojennych. Trzeba dopisywać nowe karty do historii dokonanej robotniczych — stwierdza — trzeba kontynuować postępowe i rewolucyjne tradycje narodu polskiego. Wskazuje na wielkie nadzieje związane z młodym pokoleniem i wielkie stojące przed nim zadania — zniwelowanie tworzącej się luki technologicznej, konieczność lepszego, nowocześniejszego i mądrzejszego gospodarowania.

Następnie zasłużony działacz robotniczy z Sosnowca, S. Skrzydło przypomina wystosowany w lutym br., apel weteranów Śląska i Zagłębia do młodzieży polskiej: chronić i pomnażać zdobycze socjalistycznej ojczyzny.

Rozpoczyna się apel poległych. Padają nazwiska tych, którzy za udział w wydarzeniach 1905—7 roku zapłaciли cenę życia. Trzykrotnie pod pomnikiem rozlegają się żołnierskie, honorowe salwy. Po apelu delegacja składająca u

(Dalszy ciąg na str. 3)

10 dzień kryzysu z samolotem TWA

Administracja waszyngtońska przygotowuje atak komandosów

Niedziela była dziesiątym dniem przetrzymywania przez AMAL w Bejrucie 40 obywateli amerykańskich, podróżujących porwanym samolotem TWA. Mimo nowych informacji o podjęciu się mediacji m. in. przez Szwajcarię, sytuacja zakładników — w zamian za których AMAL żąda uwolnienia 766 członków swego ruchu, przetrzymywanych w izraelskim obozie je-

nieckim — nie zmieniła się. Miłujące dni świadczą, iż rząd amerykański nie zamierza ustępować wobec żądań terrorystów.

Daje się też zauważyć postępującą zbliżność stanowisk Waszyngtonu i Tel Awiwu. Premier Izraela, Szimon Peres po niedzielnym posiedzeniu swego gabinetu kładł przede wszystkim nacisk na „solidarne współdziałanie” ze Stanami Zjednoczonymi.

Twarda postawa wykazują nadal działacze AMAL. Przewódca tego ugrupowania Nabil Berri ostrzegł USA przed podejmowaniem operacji wojskowej dla odbicia zakład-

(Dalszy ciąg na str. 2)

„Bartek” nadal rośnie

Legendarny dąb „Bartek” pod Zaganiem nadal rośnie. Obecnie drzewo ma ponad 23 m wysokości. Dąb należy do najstarszych drzew w kraju, oblicza się, że ma 1200 lat. Obwód pnia ośmioma wynosi ponad 1340 cm.
Kilka lat temu „Bartek” poddany został kuracji „odmładzającej”, która wyszła mu na zdrowie. Z pnia drzewa usunięto stare kilkotonowe pomy cementowe, puste miejsce zostało wypełnione impregnowanym drzewem i tworzywem sztucznym, co znacznie wzmocniło „Bartka”.
(PAP)

CO DZIEŃ CONIESIE

W 175 dniu roku słońce weszło o godz. 4.15, zajdzie zaś o 21.02.

Intenlny obchodzą:

Danuta, Jan, Janisław

Dziwny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: pogoda nie zmieni się. Przelotne opady z możliwością burzy.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 984,0 hPa (738,1 mm).

Ważniejsze rocznice

1860 — Ur. J. Stanisławski, malarz.
1905 — Zm. K. Kelles-Krauz, socjolog, publicysta.
1785 — Powstał pierwszy polski zawodowy zespół baletowy.
1400 — Ur. J. Gutenberg, niemiecki wynalazca czcionki drukarskiej.
1945 — Defilada zwycięstwa na Pl. Czerwonym w Moskwie.

Taka sobie myśl

Dobro jest powolne, bo wzno- si się coraz wyżej...

Uśmiechnij się



— Przepraszam — ten stolik jest zajęty
(PAP)

z soboty na niedzielę na świecie

U stóp pomnika Kościuszkowców w Warszawie 23 bm. kolejne pokolenie żołnierzy rozpoczęło służbę w sławnej i Warszawskiej Dywizji Zmechanizowanej im. Tadeusza Kościuszki, wypowiedzieli słowa wojskowej roty. Ja obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, stając w szeregu Ludowego Wojska Polskiego przysięgam...

Na całym Wybrzeżu odbywały się 23 bm. imprezy związane z tradycyjnymi Dniami Morza.

W Kaliszu zakończył się 23 bm. centralne święto młodzieży ZSMP. Stało się ono okazją do przeglądu dorobku kulturalnego młodzieży, było też manifestacją pokoju i zaangażowania młodego pokolenia w rozwój oświaty.

W katedrze prawosławnej w Warszawie odbyła się 23 bm. uroczystość nadania Orderu Św. Marii Magdaleny przewodniczącemu Rady Krajowej PRON - Janowi Dobraczyńskiemu, przynależącemu przez synów biskupów polskiego autokefalicznego Kościoła prawosławnego w Polsce.

Zakłady Produkcji Leśnej „LAS” w Zielonej Górze są jednym z większych w kraju eksporterów ślimaków winniczków. Podczas niedawno zakończonego sezonu przedsiębiorstwo skuliło ponad 15 ton ślimaków, które niewiele wysłano do Francji. Tegoroczne zbiory nie były najlepsze.

22 bm. we Wrocławiu odbyło się coroczne XI międzynarodowe spotkanie wysiłków zorganizowane pod patronatem ogólnopolskiego „Klubu wysiłków”. W tej niecodziennej imprezie obok ponad 200 najwybitniejszych obywateli naszego kraju uczestniczyli także ludzie - wielokrotni z NRD i Bułgarii.

Do skutku powołaniem wśród turystów odwiedzających miasto sandomierskie cieszą się odrestaurowane podziemia w 1000-letnim Sandomierzu i 700-letnim Opatowie.

Półkolumnowe lochy w mieście nad Wisłą zwiadczały już od 1977 roku ponad 700 tys. osób. W dniach 21-23 bm. w białym centrum spotkał młodzież ZG ZSMP w Gdańsku-Sobieszewie odbyło się wspólne seminarium Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej i Rady Europejskich Narodowych Komitetów Młodzieży.

Premier Indii Rajiv Gandhi zaplanował w sobotę do porwania samolotu amerykańskiego, aby ze względu na humanitarne zwolnić zakładników przetrzymywanych w Bejrucie. Rajiv Gandhi oświadczył, że uprowadzenie samolotu i przetrzymywanie zakładników „wywołują” niepokój i trwogę w całym świecie.

Na jednej z ulic południowo-wschodniego przedmieścia Teheranu eksplodowała bomba podłożona w samochodzie. 5 osób odniosło rany. Wiele samochodów jest uszkodzonych.

W sobotę opuścił ZSRR prezydent Syrii Hafiz Asad, który przebywał w Moskwie z roboczą wizytą na zaproszenie KC KPZR i rządu radzieckiego.

Komunikat opublikowany po wspólnym posiedzeniu Prezydium Okręgu Kosowo i Prezydium Komitetu Okręgowego Związku Komunistów Kosowa informuje, że sytuacja w Kosowie nadal komplikuje działalność albańskich nacjonalistów i irredentystów oraz orzeka, że tolerowanie przez Włochów przynależności nacjonalnych islamistów stwarza poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa Indii i innych niezawisłych krajów Azji południowej i południowo-zachodniej.

Parlament lokalny Wysp Kanaryjskich wypowiedział się przeciwko przystąpieniu Hiszpanii do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej.

1700 Reprezentantów Kongresu USA uchwalili poprawkę do projektu ustawy o funduszach dla Pentagonu na rok finansowy 1988, zgodnie z którą armia amerykańska otrzymała 10 mln dolarów na pomoc dla kontroli ludności w Afganistanie.

Światowa Organizacja Zdrowia podała, że do chwili bieżącej odnotowano w Europie zachodniej 940 przypadków nabytego zespołu braku odporności (AIDS), z których 49,8 procent zakończyło się śmiercią pacjenta. (Opr. K.)

10 mld metrów sześciennych gorącej wody pod Podhalem

Światową karierę czyni energia geotermalna, czyli zmagazynowana we wnętrzu ziemi w postaci gorących wód. Wiadomo, że zasoby gorących wód podziemnych odkryto w ok. 130 krajach świata, a w 50 krajach wykorzystuje się je do gospodarki. W Polsce wielkie zasoby energii geotermalnej odkryto niedawno w niecce podhalańskiej. Ocenia się szacunkowo, że zawiera ona 10 miliardów metrów sześciennych wody o temperaturze 85 st.

Naukowcy badający gorącą wodę z odwiertu „Bańska” k. Białego Dunajca sugerują, iż można ją z powodzeniem wykorzystywać do celów ciepłowniczych, gospodarczych, rolniczych, rekreacyjnych i balneologicznych.

Spotkanie przewodniczących rad miejskich PRON

W Warszawie odbyło się pierwsze ogólnopolskie spotkanie przewodniczących rad miejskich PRON i ogniw

PRON. Wymieniono doświadczenia z dwóch lat działalności. Na tej podstawie nakreślono główne zadania programowe na najbliższy okres.

Ateny stolica kulturalna Europy

Podczas uroczystej ceremonii, która odbyła się w piątek wieczorem o zachodzie słońca na Akropolisie, Ateny ogłoszono kulturalną stolicą Europy na rok 1985. W uroczystości tej uczestniczyli: gospodarze - prezydent Christos Sarantis i premier Andreas Papandreu oraz przybyli goście, w tym prezydent Francji Francois Mitterrand i minister spraw zagranicznych RFA Hans Dietrich Genscher oraz ministrowie kultury państw EWG. Idea ogłoszenia o rocznicę jednego z miast Europy stolicą kulturalną, do której zaprasza się pozostałe kraje europejskie, by przedstawiły swe najlepsze osiągnięcia kulturalne. Datuje się zaledwie od roku 1983, kiedy to ministrowie kultury państw EWG, z inicjatywy Francji, zaakceptowali ten pomysł.

Wczoraj, 21 bm. przywódcy Grecji i ich zaproszeni goście uczestniczyli w spektaklu taneczno-folklorystycznym, prezentowanym przez różne zespoły europejskie i wysłuchali chóru z komedii Arystofana. Przez całą noc na ulicach Aten trwały koncerty i zabawy.

W czasie krytycznej dyskusji mówiono m. in. o potrzebie starannego wyboru zadań, aby uniknąć doświadczenia „wszystkoizmu”, a także o konieczności kreowania ruchu odrodzenia na swobodzie sumienia społecznej w obliczu wielu plag życia publicznego, takich jak kumoterstwo, znieczulica, biurokracja itp. Uczestnicy obrad za jedną z najpoważniejszych form pracy ruchu odrodzenia w terenie uznali działalność interwencyjną i pojednawczą, a także wspieranie wszelkich inicjatyw gospodarczych.

Prezydent Reagan oskarża opozycję demokratyczną

Sobotnie przemówienie radiowe prezydenta Reagana było najostrejszym dotychczas atakiem na opozycję demokratyczną w Kongresie, która uchwalila projekt budżetu na rok 1986, zmniejszając nieco wydatki na zbrojenia w stosunku do projektu budżetu prezydenta, jak również redukując w mniejszym stopniu, niż chciał prezydent, wydatki na cele społeczne.

Prezydent uznał odrzucenie proponowanych przez niego pozycji budżetowych za osobistą porażkę. Zwrócił się z apelem do społeczeństwa amerykańskiego, aby poparło projekt budżetu przedłożony przez Białą Dłoni z niektórymi poprawkami zatwierdzonymi przez Senat USA kontrolowany przez republikanów. Prezydent ma za złe demokratom, że proponują oszczędności na rok 1986 zmniejszając nie tylko wydatki na cele społeczne, ale również na dalszą rozbudowę arsenału militarnego USA. Prezydent oświadczył, iż proponowane przez demokratów oszczędności budżetowe na cele społeczne są niewystarczające, aby

207 konferencja plenarna Episkopatu Polski

W dniach 20-23 bm. biskupi polscy przebywali w Szczecinie, gdzie obradowała także dwudziesta plenarna konferencja plenarna Episkopatu Polski, pod przewodnictwem ks. kard. Józefa Glempa, prymasa Polski.

W opublikowanym po posiedzeniu komunikacie Episkopatu podkreślono, że Szczecin został tym razem wyznaczony na miejsce spotkania jako miasto biskupie, diecezji położonej na północno-zachodnich krańcach ojczyzny. Tutaj więc odbyły się także obchody 40 rocznicy ustanowienia polskiej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych naszego kraju. Rocznicą ta związana jest ściśle z 40 rocznicą od budowania państwa polskiego.

Delegacja WRS przybyła do Warszawy na 40 sesję RWPG

22 bm. przybyła do Warszawy na rozpoczynającą się we wtorek 40 sesję RWPG delegacja Wietnamskiej Republiki Socjalistycznej na czele z członkiem Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Wietnamu, i zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów Tu Huu. Delegację witali: przewodniczący Komitetu Wykonawczego RWPG, stały przedstawiciel PRL w tej organizacji, wicepremier Janusz Obodowski i minister rolnictwa i gospodarki żywnościowej Stanisław Zięba.

Wskazywano na potrzebę wzajemnego zrozumienia i współpracy między dwoma państwami. Wskazywano na potrzebę wzajemnego zrozumienia i współpracy między dwoma państwami. Wskazywano na potrzebę wzajemnego zrozumienia i współpracy między dwoma państwami.

Wzrost napięcia na południu Libanu

Coraz bardziej niepokojące wiadomości napływają z południa Libanu, gdzie w niedziele - już trzeci dzień z kolei trwały pojedynki artyleryjskie między tzw. ludową armią wyzwolenczą, czyli ugrupowaniem sunnickim Mustafy Saada z Sajdy, a tzw. armią południowego Libanu, tj. zwerbowanymi i finansowanymi przez Izrael jednostkami, składającymi się głównie z chrześcijan. Na skutek pojedynków, ludność kilku wiosek musiała porzucić domy. Są zabici i ranni.

Do pojedynków artyleryjskich dochodziło także w niedziele w rejonie największego miasta południowego Libanu, Sajdy.

Uroczystości przed bazyliką

(Dokończenie ze str. 1)

Nowa niejako karle rozpoczął Kościół katolicki zapisywać na tych ziemiach przed 40 laty. Działalność duchowieństwa polskiego na ziemiach odzyskanych była ważnym czynnikiem przyspieszającym i ugruntowującym ich zasiedlanie. Wśród pierwszych tutejszych osadników przejmujących w prawowite władanie te ziemie po wiekach odzyskanych, było wielu duchownych, a wśród nich księża kapłani i II Armii Wojska Polskiego oraz księża uwalnieni z obozów jenieckich i obozów koncentracyjnych.

Korzystając z pomocy młodej i nie mającej jeszcze doświadczenia polskiej administracji państwowej organizowali społeczeństwo do odbudowy tutejszych świątyni. Kościół przekonywał też o trwałości polskiego powrotu na te ziemie.

Przypominając tych faktów wydaje się celowe obecnie, kiedy w drugim państwie niemieckim coraz głośniejszy mówi się o potrzebie rewizji naszej granicy zachodniej, okupowanej krwią tysięcy żołnierzy polskich i radzieckich.

ŁÓDŹ BLIŻEJ MORZA

Liga Morska w natarciu

Najbliższe dni będą przebiegały w naszym mieście pod znakiem imprez związanych z morzem. Łódzki oddział Ligi Morskiej przygotował różnorodne propozycje, obliczone na różne gusta i wieki.

W poniedziałek, od 12 do 14, harcerze zaciągają warty honorowe w miejscach poświęconych różniom związanym z morzem, zaś również w godzinach południowych To-

warzystwo Przyjaciół Łodzi zorganizuje wycieczkę po naszym mieście śladami ludzi morza. Początek o godz. 11.30 przy ul. Podmiejskiej 21.

We wtorek zaś w Domu Filmu i Plastyki ŁDK przy ul. Lagiewnickiej 118c, o godz. 15, zostanie otwarta wystawa dziesięciu rysunków o tematyce morskiej.

K. K.

KROKOWA WYPADKÓW

SOBOTA - 22 CZERWCA

10.00. Przy zbiegu ulic 8 Marosa i Promińskiego, kierujący „Polonezem” Marian S. podczas wyprzedzania poraził oddział Ligi Morskiej przygotował różnorodne propozycje, obliczone na różne gusta i wieki.

W poniedziałek, od 12 do 14, harcerze zaciągają warty honorowe w miejscach poświęconych różniom związanym z morzem, zaś również w godzinach południowych To-

warzystwo Przyjaciół Łodzi zorganizuje wycieczkę po naszym mieście śladami ludzi morza. Początek o godz. 11.30 przy ul. Podmiejskiej 21.

We wtorek zaś w Domu Filmu i Plastyki ŁDK przy ul. Lagiewnickiej 118c, o godz. 15, zostanie otwarta wystawa dziesięciu rysunków o tematyce morskiej.

K. K.

NIEDZIELA - 23 CZERWCA

0.00. Na ul. Narutowicza nieznajemy kierowca „Flata” zjechał na lewą stronę jezdni... wjechał na chodnik gdzie potrafił dwu przechodniów. Jeden z nich przewrócił się do szpitala, drugiemu pomocy udzielono w SPR. Białny kierowca uderzył następnie w zaparkowanego „Poloneza”.

4.00. Na ul. Dąbrowskiego 39 „eksplozował” hydrant uliczny. Nikt nie poniósł szkody, jedynie okoliczni mieszkańcy pozabawieni byli wody.

10.40. Na ul. Traktorowej podczas cofania „Flata” Stanisław P. uderzył w motorower. Jadący nim Piotr P. lat 16 doznał obrażeń, opatrzono go w SPR.

12.55. W Fabrycznej przy zbiegu ulic 22 Stycznia i Nawrockiego kierowca samochodu „Nissan” Henryk L. spowodował zderzenie z motocyklem, którym jechał Wiesław P. Paszarka motocyklista Bogumiła J. lat 21 doznał stłuczenia okolicy lewego kręgosłupa i przebywa w szpitalu. (K.)

Coś dla panów

Filipińska agencja informacyjna PNA pisze, że wśród mężczyzn w prowincji Pangasinan (północna część Filipin) ogromnym powodzeniem cieszy się pewien owad, będący dotychczas pożywieniem kogutów hodowanych specjalnie do występów w walkach tych stworzeń. Okazało się bowiem, że owady te mają właściwości afrodyzjaka i służą tajemstym mężczyznom jako środki pobudzające seksualnie. „Po ich spożyciu odczuwamy przyjemne podniecenie” - oświadczył pewien mężczyzna, regularnie jadający porcję tych niewielkich (o połowę mniejszych od ziarnka ryżu), owadów.

Poprę na nie musi być duży, skoro za cztery sztuki płać się 20 filipińskich peso, czyli jednego dolara USA. A ich hodowla stała się kwitnącym interesem.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 czerwca 1985 roku zmarł nagle w wieku 56 lat, nasz ukochany Mąż, Ojciec i Dziadzio **S. + P. WŁADYSŁAW PŁOCKI** MISTRZ KRAWIECKI

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi we wtorek, dnia 23 czerwca br. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarza komunalnego na Zarzewie, o czym zawiadamiają w głębokim bólu i żałobie

ZONA, CORKI, ZIECOWIE i WNUCZKA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 czerwca 1985 roku zmarł, przeżywszy lat 71, nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadzio **S. + P. JÓZEF REMBACZ** OGRODNIK

Były pilot 3 Pułku Lotniczego w Poznaniu, wietnie Radogoszcz, długoletni pracownik Wojskowych Zakładów Motoryzacyjnych nr 2 w Łodzi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 czerwca 1985 roku o godz. 15, z kościoła parafialnego Najświętszego Serca Jezusowego na Retkinii na miejscowy cmentarz.

ZONA, CORKI, ZIECOWIE i WNUKI

Administracja wasyngtońska

(Dokończenie ze str. 1)

W Waszyngtonie krążyła nadal pogłoski o przygotowywaniu przez administrację Reagana próby odbicia siła 40 obywateli USA - pasażerów „Boeinga 747”, zatrzymanych przy AMAL - wśród których, jak podaje Agencja Reu-

ters, znajduje się też kilku żołnierzy piechoty morskiej i marynarki wojennej USA. Zakładnicy mieli także w ostatnich godzinach zostać przewiezieni do innej części Bejrutu, by uniemożliwić amerykańskim komandom odbicie zatrzymanych. W kierunku wybrzeża Libanu w ostatnich dniach skierowano siedem okrętów floty USA, łącznie z lotniskowcem „Nimitz” oraz siłami desantowymi. Na pokładach amerykańskich okrętów znajduje się m. in. ponad 1800 żołnierzy piechoty morskiej, gotowych do akcji. Eskadra amerykańskich myśliwców dokonała także szeregu lotów zwia-

GIEŁDA SAMOCHODOWA

Tym razem aura była sprzyjniejsza amatorom czterech kółek, którzy we wczorajszym przedpołudniu wybrali się do największego w Łodzi „salonu” samochodowego przy ul. Puszczyńska. Oferta samochodów była duża i bardzo różnorodna. Tłoczno było również na parkingach i w uliczkach osiedla Widzew-Wschód, w pobliżu „Polmosbytu” i stacji benzynowej. Najwięcej powodów do zadowolenia mieli chyba kibice giełdowi, którzy - w przeciwieństwie do osób zdecydowanych na kupno samochodu - mogli bez większego drżenia serca obejrzeć parę „wystrzałów”, lśniących samochodów produkcji zachodniej i japońskiej, a także kilka niezłe utrzymanych „weteranów”, czekających na swych amatorów.

Sporo gapiów gromadziło się na przykład przy „Skodzie 1102” z 1947 r., oferowanej za 150 tys. zł, przy „Fordzie G-73A” (z odsuwającym dachem) z 1951 r., za którego żądano 420 tys. zł, a także przy prawdziwym krążowniku szos - 14-letnim samochodzie „Oldsmobile”, który był do kupienia za 600 tys. Podobnie jak w ostatnich tygodniach mało było na łódzkiej giełdzie „Syren”. Jeśli idzie o inne marki, to rzadkości należały „nówki”, auta jednoroczne, a także dwu- i trzylatki. Z samochodów tegorocznych za „FSO” żądano 1 mln 50 tys. zł, (ostatnio ceniono je poniżej 1 mln zł), za „maluchy” - 565-590 tys. zł, zaś za „Trabanta” - 620 tys. zł.

Ale niektóre ceny wywołały: „Syrena” - 1978: 85 tys. zł; 1977: 115; 1980: 180; 1981: 175. „Fiat 126p” - 1976: 195, 210, 220; 1977: 190, 210, 230, 255; 1978: 250, 255, 280, 270, 280, 350; 1979: 250, 255, 285, 280, 290, 300, 320, 330; 1980: 280, 290, 300, 330; 1981: 335, 350, 360, 365; 1984: 430; 1985: 380 (składak), 565, 590. „Fiat 125p/FSO 1500” - 1975: 160, 180, 215, 250; 1976: 270, 295; 1977: 305, 320, 340, 370; 1978: 280, 340, 350, 360, 380; 1979: 390, 400, 430; 1980: 450, 500, 520; 1981: 620; 1983: 880; 1985: 1,050 mln. „Trabant” - 1971: 130; 1972: 190, 240; 1974: 190; 1975: 200; 1976: 280; 1977: 220; 1979: 330; 1983: 390; 1985: 620 tys. zł. (jm)

Restauracja muru chińskiego

Do tej pory zebrano ponad 1 mln dolarów na restaurację zniszczonych fragmentów muru chińskiego - poinformowała chińska agencja Slnhua. Ponad połowa składek, które napłynęły od czasu ogłoszenia w lipcu ubiegłego roku apelu w tej sprawie, pochodzi spoza Chin. Zebrane pieniądze umożliwiają odrestaurowanie fragmentów muru znajdującego się na północy od Pekinu, które zostały udostępnione turystom. Na tym odcinku w wielu miejscach mur się rozkruszył bądź został zdemolowany.

PIĘCDZIESIĄT MILIARDÓW

Pięćdziesiąt miliardów złotych! Tyle ma kosztować usunięcie wad technologicznych w całym polskim budownictwie mieszkaniowym, dokładnie w 13 tysiącach budynków. Łódź mieści się ze swoimi wadami, dokładnie w średniej krajowej. Mamy 1800 budynków dotkniętych plamą wad technologicznych — ich usunięcie oszacować można na pół miliarda. Są to przypadłości różnego typu: gnijące łaty na podłogach i pękające panele grzejniki, zamazane okna i przebiegające ściany... Wady typowo budowlane — inne można obciążać producentów, tzn. przemysł chemiczny, ciężki itd.

Usunięcie wad technologicznych było zawsze kredytowane przez państwo. Spółdzielnie mieszkaniowe interesowały zatem wyłącznie jak, kiedy i czy w ogóle te wady są usuwane. Nie interesowało ich natomiast za co, bo to spółdzielczości nie obciążało, a tylko tzw. szarego lokatora.

Sytuacja zmieniła się od zapadnięcia (w 1981 r.) uchwały 260. Wynika z niej, że państwo kredytuje usuwanie wad powstałych przed 1981 r. — reszta ma się zająć spółdzielczość. Byłoby to logiczne i uzasadnione

gdyby spółdzielnie miały większy wpływ na jakość budownictwa. Jak do tej pory, obowiązuje tutaj rynek produkcyjny. Nie ma mowy ani o wyborze wykonawcy, ani o przydzielaniu go do ściany — takie są warunki.

Wykonawstwo nie jest bowiem w stanie, bez względu na uchwały Rady Ministrów, spełnić wymogów jakościowych. Jak wiadomo, nie ma kadry mogącej zająć się przede wszystkim kontrolą jakości, nie ma sprzętu — a ten, który jest — jest już w znaczącym stopniu zużyty. Formy do wylewania prefabrykatów także są solidnie nadwerżone. Najgorsze tego skutki widać na złączach poszczególnych elementów. Inspektor nadzoru — uzbrojony tylko w przepis i głowę — nie jest w stanie wyłapać tego na budowie. Potrzebne są badania w wytwórniach. Bez świadectwa jakości inwestor nie powinien przyjąć żadnego elementu. Jak mi powiedziano w SOS PGM „Inwestprojekt”, gdzie istnieje komórka zajmująca się badaniem jakości elementów: „nie słyszeliśmy nigdy, aby ktoś nie przyjął. Gdyby tak było, wybudowalibyśmy rocznie dwa domy”.

Na zlecenie „Inwestprojektu” (reprezentującego inwestora spółdzielczego) zlecono centralnemu Ośrodkowi Badawczemu Betonów „Cebest” przeprowadzenie badań wszystkich łódzkich wytwórni. Jak do tej pory, żadna nie zdobyła świadectwa kwalifikacyjnego. To nie oznacza, że go nie zdobydzie, bo badania dotyczą produkcji elementów o zmienionych niedawno formach. Wszystkie wytwórnie przeżywały teraz wprowadzanie produkcji elementów na podstawie surowej normy cieplnej. Mamy poniekąd usprawiedliwienie, ale czas płynie.

„Leca” wraz z tym czasem elementy awaryjne, które są na budowach montowane. Przypominamy: kosztowne usuwanie wad powstających aktualnie obciąża się spółdzielczość, czyli nam, lokatorom, może to pójść nie mniej niż więcej tylko w przyszłości. Ostatnio wcale już nie tak małe. Ocieplenie jednego budynku (niskiego) kosztuje od 300 do 450 tys. zł.

Problem ten rozważają działacze spółdzielczy nie tylko w Łodzi — jak słyszałam — każde zebranie na nieco wyższym niżeli osiedlowo szczeblu, jest jedną wielką krytyką uchwały

260. Raz już ograniczenie dotacji państwowych dla spółdzielczości spowodowało podwyżki czynszów. Wycofanie się państwa z dotacji na usuwanie wad technologicznych może, skrajnie rozumując, doprowadzić do niewypłacalności członków spółdzielni.

Oczywiście, najprościej byłoby doprowadzić do takich warunków, by nie produkować wad. Dalsze dotacje, czyli kontynuowanie kredytowania usuwania usterek, jest utrzymywaniem, podtrzymywaniem obecnego — z punktu widzenia zdrowego rozsądku — niernormalnego stanu.

Czy budownictwo może produkować bez wad? W SOS PGM „Inwestprojekt” uważają, że jest to zupełnie możliwe, ale bez pomocy z zewnątrz się nie odbędzie. I wracamy do powtarzanego od lat już do znudzenia sloganu, że należy zdwoić wysiłki, by stworzyć warunki, aby każdy mógł na swoim odciuku dbać o jakość.

Ba, łatwo to powiedzieć — znacznie trudniej wykonać. Ile to już lat słyszymy o tworzeniu właściwych warunków! Same uchwały tu nie wystarczą.

nie lubię poniedziałku...

Zaczęły się urlopowe wyjazdy. Zapytałam kilka osób o to, co je najbardziej drażni w czasie relaksu, przebywania w nowej zbiorowości. Kiedy już wyliczone, że spartanские warunki — choć przyszło zapłacić niemało — że zła kuchnia i brak choćby minimum troski o sposób podawania jedzenia, zaczęły się refleksje na temat kontaktów z otoczeniem.

Okazuje się, że najbardziej straszą osoby gotowe opowiedzieć cały swój życiorys, wiecznie niezadowolone „bo one wszystko wiedzą i robią lepiej”. Kolejny powód do rozdrażnienia to cudze dzieci. Są źle wychowane, a rodzice nie reagują. Takie „bachory” wpływają demoralizująco na własne dzieci. Uwagi co do reakcji rodziców wydłużały się przy tym w nieskończoność: że chcą mieć święty spokój za wszelką cenę, że cieszą się gdy ich pociecha da „lupnia” innemu dziecku.

Aby nie mnożyć przyczyn urlopowych rozdrażnień trzeba by stwierdzić, że najbardziej urlopowiczom przeszkadzają i dokończają... urlopowicze Prawda jest, że wakacyjny czas bywa poświęcany także na szczegółowe rozpatrywanie zachowania „tamtej pani z domu nr 13” i „tego rodzinka co przyjechała nowym samochodem a zupełnie nie wygląda na posiadacza auta”. Podsumowanie tej prywatnej miniankiety skłania przede wszystkim do refleksji: bądźmy życzliwi dla siebie jeśli nie zawsze, to przynajmniej na wakacjach. Starajmy się o więcej wyrozumiałości i cierpliwości. Ciesmy się czasem wypoczynku i róbmy wszystko, żeby nie zakłócać go innym.

Co tu spalić?

Właściwie już wszyscy obejrzeli się w lustrze — bo przecież trzeba było spojrzeć prawdzie w oczy zdejmując zimowe swetry i zastępując je letnimi zwiewnościami. Z pewnością wiele pań i panów powiedziało sobie: muszę schudnąć. Na pewno też większość wie, że pierwszy alarm powinniśmy słyszeć wówczas, gdy okaże się, że ważymy o 10 proc. więcej niż ważyć powinniśmy. (A prawidłowa waga równa się liczbie centymetrów wzrostu powyżej metra. Niektórzy uważają, że należy jeszcze odjąć 5 kg.)

czyć kalorie i wiedzieć, jak je spalać. Przy niezbyt ciężkiej pracy kobiecie wystarczy 2,5 tys. kalorii, a mężczyźnie — 3 tys. Przypomnijmy, że najwięcej kalorii mają tłuszcze, produkty mączne, a więc i rozmaite ciasteczka, które tak lubimy zjadać w dużych ilościach do południowej, urlopowej kawy. Najniższą wartość energetyczną mają owoce i warzywa. Trzeba więc zrobić remanent w jadłospisie i nie omijać wagi, a wręcz przeciwnie, co najmniej raz na dwa tygodnie kontrolować swoje kilogramy.

Cóż, trzeba nauczyć się H-

(r)

PRAWO I ŻYCIE

Oto jak wygląda skrót całej historii w miejscu zarzutów prokuratorskiego: siedmiu oskarżonych (z listy czterestu) w ciągu 11 miesięcy (od 5 października 1983 r. do września 1984 r.) dokonali 33 włamań do obiektów gospodarki uspołecznionej i obiektów prywatnych. Działali w Łodzi, Rzgowie, Będkowie, Czarnocinie, Bukowcu, Twardzie — na terenie woj. łódzkiego oraz piotrkowskiego. Osmu oskarżonych obciążony jest zarzutem kradzieży auta, której dokonał wraz z nieletnim.

Było ich czterech: dwaj forsowali komami zamknięcia, dwaj czuwal nad ich bezpieczeństwem. Skradli m. in. 11 kurtek skórzanych i 73 pary drogiej spodni oraz inne rzeczy wartości przeszło pół miliona zł. Przewieźli kup do rozbiernego domu przy ul. Orlej i ukryli w ruinach. Dwaj strzelili łup — dwaj inni poszli po 40-latkę,

się bowiem w okradaniu samochodów z kół, tapicerki, zawartości bagażników oraz we włamaniach do garaży, gdzie kradli wszystko, co wpadło w ręce: klucze, kanistry, koła, akumulatory, różne cenne przyrządy, a także mniej cenne. Kradli też samochody.

Z. Tarnowska

Pójdź synu, ja cię sam nauczę...

projektodawcy włamania, który swoim samochodem „Fiat 125p” przewiózł towar do mieszkania jednego z nich. Tam podzielił się zdobyczą.

We wrześniu dwaj z nich zostali ujęci. I to były te dwie niteczki, które doprowadziły do aresztowania całej bandy. Samochód 40-latkę został kupiony za inny — ukradziony i „apreparowany” do niepoznania. Sprzedali go na giełdzie w Warszawie. A „Fiat 125p” był już „czysty”. Służył do penetrowania terenu, do wyszukiwania odpowiednich obiektów, a zwłaszcza garaży. Panowie specjalizowali

OJCIEC I SYN

Prosiłam wyżej o zapamiętanie tego 40-latkę ze względu na jego szczególną rolę. Otóż przyjechał on do złodziejskiego rzemiosła swego nieletniego syna (sprawa skierowana do Sądu Rodzinnego). To ojciec z synem jeździł nocą, wypatrując zaparkowane pojazdy, żeby następnie w dogodnej chwili okradować je z wszystkiego co wartościowe, czego nie można dostać (koła, opony), a co można łatwo sprzedać.

To ojciec z synem jeździł samochodem z zamiarem okradania pijanych. Takiego osobnika zabrali spod restauracji „Caro”, bo chciał jechać do „Zgierza; obrabowali go w Łagiewnikach. Jeździł nocą i obrabowywali nawet samochody pozostawione po wypadkach. W drodze do Skarżyska czwórka przestępców — w tym syn z ojcem — wybił szybę w przewrotnym „Starze” i zabrali kocuch, radio, kurtek i koc. Na szkodę — być może ranę — kierowcy. Pewnej nocy, po zjeździe kolacji w restauracji dworcowej na stacji Łódź Fabryczna, zobaczyli na terenie dworca przyczepę bagażową. Była przymocowana łańcuchem i zabezpieczona kłódką. Upiłował kłódkę, podciągnął przyczepę do samochodu „dowódcy”, zamocowali ją do niego i zaprowadzili aż na Kurczaki. Przyczepę samochodową, to było też hobby syna i ojca.

I ten watek — ojca i syna — jest najbardziej przerażający na łamach 70-stronicowego aktu oskarżenia.

NIEZWYKŁY ZESPÓŁ

Przedstawiam teraz oskarżonych. Na czele 19-letni zaledwie chłopak o rozwoju umysłowym na pograniczu upośledzenia i cechach psychopatycznych (taka jest opinia biegłych). Był wszakże w jednym kierunku szczególnie „zdolniony”, skoro on właśnie we włamaniach i kradzieżach był najaktywniejszy. Uczestniczył w zabiorze mienia wartości przeszło 7 mln zł. Następny, to czterdziestolatek — kierowca zatrudniony w Zrzeszeniu Prywatnego Handlu i Usług. Zapamiętajmy go, bo jego rola jest w tych przestępstwach szczególna. Trzeci — 18-latek, niepracujący, czwarty — posadzkarz, lat 28, pracujący w zakładzie budowlano-remontowym jednej ze spółdzielni mieszkaniowych w Łodzi (karamy), następny, to 19-letni ślusarz z Komunalnego Przedsiębiorstwa Robót Budowlanych, szósty — 41-letni kucharz z zawodu, niepracujący, siódmy — 21-letni ślusarz, także niepracujący. Osmu, oskarżonych o kradzież samochodu — to 27-letni ślusarz ze znanych w Łodzi zakładów.

NOCE BYŁY ICH KRÓLESTWEM

Włamanie do sklepu „Otexu” nr 356 w Łodzi nastąpiło w nocy w czerwcu 1984 r.

W dniach 25-27 czerwca Warszawa będzie miejscem obrad 40 posiedzenia sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Sesje, odbywające się corocznie na szczeblu premierów rządów państw członkowskich, są najwyższym statutowym organem RWPG. Poniżej publikujemy fragmenty wywiadu dla PAP przewodniczącego Komitetu Wykonawczego RWPG, wicepremiera Janusza Obodowskiego.

Podstawowe zadanie obecnego okresu to intensywny rozwój gospodarczy osiągany przez zwiększenie efektywności produkcji. Prowadzić ma do tego doskonałe struktury produkcji oraz kooperacji i specjalizacji, postęp naukowo-techniczny, racjonalne wykorzystywanie wszelkich czynników produkcji oraz zasobów surowcowo-paliwowych. Państwa członkowskie uznają, że realizacja tego programu, który ma wymiar długofalowy, ale podejmowany jest „od zaraz”, wymaga uzgodnienia głównych kierunków ich polityki ekonomicznej. Przyjeb, że odbywać się to będzie przede wszystkim w drodze koordynacji planów społeczno-gospodarczych.

Jednym z tematów obrad 40 sesji w Warszawie będzie właśnie sprawa przebiegu koordynacji planów państw RWPG na lata 1986-1990.

Koordinacja planów ma zapewnić najwłaściwsze wykorzystanie środków finansowych i rzeczowych będących w dyspozycji państw członkowskich. Innymi słowy, podstawową przesłanką jest unikanie rozproszenia sił i nakładów. Sposobem do tego prowadzącym jest m.in. kooperacja i specjalizacja. Stale pogłębiany międzynarodowy podział pracy staje się materialną podstawą integracji państw RWPG w dziedzinie produkcji, badań naukowo-technicznych i wymiany handlowej. Integracja ekonomiczna ma

WYPOWIEDŹ WICEPREMIERA

J. OBODOWSKIEGO

RWPG — między Hawaną i Warszawą

proceedzić do podnoszenia efektywności gospodarowania.

Efektowność jest pojęciem pojętym. Zasada efektywności, to w skrócie, takie działania które w danych warunkach, przy posiadanych środkach, dają najlepsze rezultaty ekonomiczne. Trzeba zatem dążyć do zmiany warunków gospodarowania na jak najkorzystniejsze i równoległe usprawniać procesy wytwarzania. W Warszawie oceniamy będziemy jeden z głównych elementów niezbędnych działań. Zawierają się one w programie oszczędności i racjonalnego wykorzystania zasobów materiałowych państw RWPG do 2000 r. Obejmuje on blisko 120 przedsięwzięć. Większość z nich dotyczy surowców paliwowo-energetycznych i hutniczych oraz wótrnych. W szczególności chodzi o wdrożenie nowych, oszczędniejszych technologii; stosowanie maszyn i urządzeń o większej wydajności, wykorzystujących mniej paliw i energii i zastawiających podczas pracy minimalne ilości odpadów.

Widać z tego, że kładziemy wielkie obciążenie na postęp techniczny, ale także na przedsięwzięcia o charakterze organizacyjnym. Współpraca naukowa i techniczna urasta zatem do problemu o zasadniczym znaczeniu. W programie RWPG, który wybiega w następne stulecie, ale który musimy wcielić stopniowo w życie już w najbliższych latach, poczesne

miejsce zajmuje upowszechnianie technik i technologii zmieniających oblicze produkcji i gospodarki. Są to: mikroelektronika, automatyzacja, biotechnologia, produkcja nowych materiałów. Zasadniczą sprawą jest tu skrócenie drogi od instytutu naukowego do fabryki. W tym m.in. kontekście będą rozpatrywane w Warszawie zadania programu oszczędności.

JAN CIPIUR (PAP)

Postanie weteranów do młodzieży

(Dokończenie ze str. 1)

stóp pomnika wieńce i wianki kwiatów. Podchodzą delegacje KC i KŁ PZPR, organizacji młodzieżowych, Ludowego Wojska Polskiego. Młodzież z całego kraju oddaje hołd pamięci rewolucjonistów.

Po odegraniu Miedzynarodówki głos zabiera A. Zajackowska. Odczytuje odpowiedź młodzieży na apel weteranów. Wyraża obawy młodego pokolenia, że wysięg zbrojen zagraża pokojowi. Nawołuje młodzież całego świata, by bez względu na różnice światopoglądowe dała na XII Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów w Moskwie dowód zjednoczenia przeciwko wojnie.

Następnie przedstawiciele władz i manifestanci udają się do Tea-

tru Wielkiego na koncert pod tytułem „Rok 1905”. Prawie godzinne widowisko przypomina w artystycznej formie wydarzenia sprzed 80 laty.

Koncert przygotował: K. Jerzykowska i M. Olejny — scenariusz, J. Woźniak — reżyseria, J. Groszang — scenografia, P. Marczewski — muzyka.

W sobotnie przedpołudnie delegacje młodzieżowe zwiedziły łódzkie zakłady pracy, spotykając się z ich załogami. W WZPB i Majla odbyło się seminarium na temat dorobku i doświadczeń Młodzieżowego Wysegu Pracy. Uczestniczyli m.in. sekretarz KŁ PZPR K. Janio i przedstawiciele ZG RZMP. Odbył się również pierwszy rajd samochodowy szlakiem walk 1905 r.

K. K.

Białe dodatki



Modny akcent, odświeżający tradycyjne bluzki, czy sukienki — szmizjerki, stanowi w tym sezonie duży biały kołnier. Jest to detal wzięty z mody lat 50-tych. Białymi kołnierami ozdabia się przy tym najczęściej ubiory uszyte z tkanin w duże, graficzne wzory. Lato 1985 jest bowiem powrotem materiałów drukowanych, zwłaszcza w duże, płaskie motywy kwiatowe. Ale tkaniny takie kupić u nas niestety, najtrudniej.

Rys. Maria Wolańska



Truskawki

Oczywiście są jeszcze drogie, ale wielu działkowiczów ma wcale nieźle zbiory. Może więc tym, którzy nie muszą płać ponad 100 zł za 1 kg, przysłać przepis na truskawki w soku własnym.

2 kg truskawek (6-8 słoików), około 40 dag cukru. Umyte truskawki wkładamy do emaliowego naczynia. Podgrzewamy do wrzenia, po zestawieniu dodajemy cukier i mieszamy. Napędzamy nim słoiki, dokładnie zakrecając i pasteryzujemy ok. 15 minut. Studzimy odwrócone do góry dnem. Takie truskawki świetnie nadają się na zupę i do deserów.

Warto wiedzieć, że truskawki są cennym źródłem witamin. C. Ponoć te hodowane u nas dwukrotnie przewyższają pod tym względem cytryny. Ta ważna witamina przechowuje się najlepiej — oprócz, oczywiście, surowych owoców — w kompotach, lub właśnie w truskawkach w soku własnym.

(r)

Nasze rady

Sztuczce ze stali nierdzewnej włożone na 10 min. do wody, w której gotują się ziemniaki (później opłukane i wysuszone) — będą wyglądały jak nowe.

Chustki do nosa łatwo się upiera, jeśli wcześniej namoczymy je przez 12 godz. w mocno słonej wodzie.

Nalewka cebulowa weterana we włosy na kilka godzin przed umyciem zapobiega ich wypadaniu. Dwie duże cebule utrzeć na tarce, zalać podwójną ilością spirytusu lub mocnej czystej wódki, po dziesięciu dniach przeceścić.

Drzwi i ram okiennych nie należy myć wodą z mydłem albo proszkiem do prania — farba żółknie i będzie odpadać. Najlepiej do tego celu używać ciepłej wody z amoniakiem: 1 łyżka na litr wody.

Kwiaty zwieńczone łatwo jest odświeżyć wstawiając je na pół godziny do wody o temp. 40 stopni C.



Górnik wygrał z Widzewem i zdobył mistrza Polski



RUCH CHORZÓW — ŁKS 2:0 (2:0)

Wygrana gospodarzy na jubileusz

1:0 — Leszczyk (42 min.)
1:1 — Cyroń (48 min.)
1:2 — Komornicki (64 min.)

WIDZEW: Bolesta — Kamiński, Dziuba, Wójcicki, Przybyś — Myśliński (od 75 min. Barcz), Kajrys, Kunicki (od 70 min. Kasperkiewicz), Leszczyk — Dziekanowski, Smolarek.
GÓRNIK: Cebrał — Ossowski, Dankowski, Leśnik (od 48 min. Cyroń), Kostrzewa — Majka, Matysik, Palasz, Komornicki (od 81 min. Zalasiewicz) — Zgutowski, Klemenz.
Sędziował: K. Czernanowicz (Szczecin).

Wśród 19 tys. widzów obecnych na widzewskim stadionie znalazła się kilkusetosobna „kolonia” kibiców z Zabrza. Ale nie tylko. Na trybunie zjawili się nieodrodnymi gośćmi. Zbigniew Boniek z dawnymi widzami Markiem Piętą i Zdzisławem Kostrzewskim, przedstawiciel PZPN, trenerzy reprezentacji Polski, wreszcie wyśmienity koryfajski Bastil, który myślał o pozyskaniu Marka Dziuby.

Widzew miał szansę na mistrzostwo jeśli pokonałby górników z Zabrza co najmniej dwoma bramkami, przy przegranej Legii w Szczecinie. I przez dwadzieścia minut po rozpoczęciu towarzyszącego meczu wyrażał przewagę. Już w drugiej minucie po akcji Smolarka Wójcicki uderzył piłkę głową, ale Cebrał w porę interweniował. Potem był w sytuacji sam na sam Leszczyk, następnie Kajrys, a po nim Myśliński. Zabrzscy piłkarze czujnie grali w defensywie, rozbiłali przed polem karnym ataki przeciwnika i jak mogli starali się zwalniać akcje, przetrzymać

napór Widzewa, bo remis w pełni urządził gości, dając im nadzieję na powrót po trzynastu latach na mistrzowski fotel. Widzowie jednak nie ustawiali w atakach. Dwukrotnie widowski słał między obrońcami Górnik popisał się Smolarek, ale gola zdobył Leszczyk wykończając celnym strzałem głową akcję Kajrysa i Wójcickiego. Było to jeszcze za mało na spełnienie marzeń o tytule, ale zadatek na to już był.

Zdenerwowany trener Kostka, wyprowadzając po przerwie swoją drużynę dawał gorączkowe uwagi Dankowskiemu. W podobny sposób instruowany był przez T. Gapińskiego Dziuba. Natomiast B. Wali-góra nie odrywał od ucha małego tranzytora, słuchając meldunków zapewne ze szczecińskiego boiska. W trzy minuty po rozpoczęciu drugiej połowy łódzkiego meczu wprowadzony w miejsce Leśnika Cyroń zdobył przy niezbyt szczęśliwej interwencji Bolesty wyrównującego gola. Górnik znów szedł w tym momencie na mistrza, bo w Szczeci-

nie po 45 minutach gry był remis. Spod zegara gdzie usadowili się kibice z Zabrza głośno skandowano nieustannie „Górnik — mistrzem!”.

Kiedy Komornicki z wolnego uzyskał dla Górnika drugą bramkę, Ossowski z wolnego został z obowiązku bacznego pilnowania Smolarka. Sławnymi śmiechu zebrana na widzewskim stadionie publiczność przyjmowała meldunki z innych pierwszoligowych stadionów. Zastanawiano się nad rozstrzelaniem się narażonych Radomianka i „narażonych” z Poznania. A to nie były jedyne „atrakcje” ostatniej kolejki w I lidze. Zastanawiano się też dlaczego drugie połowy spotkań w Szczecinie i Gdańsku rozpoczęły się z „poślizgiem”. Cóż, wiele interesującą finałową tegoroczną wiosną piłkarska ekstraklasa.

Górnik mistrzem, a los Wisły podzielił Radomiak.

WIESŁAW WRÓBEL



Janusz Oskaldowicz

w „Złotym Kasku”

»Dziennika Łódzkiego«

W sobotę i niedzielę Piotrków zył wyścigami motocyklowymi. Rozegrano tu 5 i 6 eliminację mistrzostw Polski w motocyklowych wyścigach drogowych. Wyścigowe motocykle powróciły znów na ulice Piotrkowa za sprawą Automobilklubu Piotrkowskiego. Podobne zawody rozgrywało tu w latach 60-tych.

Przyjechali do Piotrkowa najlepsi w kraju zawodnicy, broniący tytułów mistrzowskich: A. Wajda, R. Seredyński, Z. Lewandowski, Zb. Lewandowski i J. Oskaldowicz. W eliminacjach wystartowało 115 zawodników z 11 klubów a najliczniej reprezentowany był klub „Wyczół” z Gościeradza.

J. Oskaldowicz z MKM „Dąbrowa” Łódź, 6-krotny mistrz Polski, z powodzeniem walczący o punkty również w Pucharze Pokoju i Przyjaźni, startujący w formule 250, junior — najcięższych motocykl, był tym razem zdecydowanym faworytem. Mimo kłopotów z motocyklem (defekt skrzyni biegów podczas obowiązkowych treningów), na szczęście w porę usuniętych, nie dał tym razem szans swym rywalom i był klasą dla siebie, zdobywając największą z możliwych liczb punktów za obie eliminacje — łącznie 48. Po dwóch pierwszych, kilkuletnich eliminacjach, gdzie wywalczył 34 pkt, z uzyskanymi w Piotrkowie punktami objął zdecydowanie prowadzenie w swojej klasie mając na swym koncie 82 pkt. Łódzianin wygrał też rozegrany na zakończenie piotrkowskich eliminacji wyścig handlowy o puchar prezidenta Piotrkowskiego, puchar „Tygodnika Piotrkowskiego” i tradycyjną nagrodę „Dziennika Łódzkiego” — Złoty Kask. Uznaniem kibiców zyskał też sobie zawodnik szóstego klubu motocyklowego R. Urbanek, walczący w dwóch klasach — junior 125 i 175 b, zajmujący w obu tych klasach czołowe lokaty i miejsca na podium dla najlepszych. Dzieńni walczył też najmłodszy motocyklista 13-17-

letni, startujący w formule „Simson-Enduro” 50 cm, punkty w tej klasie zdobywali również tożsame a ulubioncem wszystkich był najmłodszy i najmniejszy K. Kiełbik z „Dąbrowy”.

Dobra pogoda, tysiące widzów, a także interesująca i widowiskowa trasa zlokalizowana na ulicach w obrębie największego piotrkowskiego osiedla mieszkaniowego, sprawna organizacja sprzyjały imprezie, która być może, wpisana zostanie na stałe do sportowego kalendarza woj. piotrkowskiego.

MARK MIZIAK

R. Szurkowski znów się ściga

Prologiem (5,7 km) w Siedleach rozpoczął się XXXIV łódzki wyścig Dookoła Mazowsza. Na starcie stanęło 135 kolarzy polskich oraz 6-osobowa drużyna Holandii.

Wyścig, jak twierdzi R. Szurkowski, jest najcięższym obciążeniem dla kolarzy. W tym roku, królowi imprez w tym roku, królowi zawodników biorących udział w wyścigach dookoła NRD i Jugosławii, przyjechali na imprezę „Sztandar Młodych” wszyscy czołowi kolarze. Obecni są w komplecie uczestnicy XXXVIII WP, wszyscy kadrowcy — szosowcy, jest kadra narodowa torowców, a nawet... przełajowców z G. Jaroszewskim. Startuje nawet sam trener R. Szurkowski.

W prologu dominowali właśnie torowcy. Zwyciężył L. Stępniewski z Zyrardowianki przed szosowcem S. Krawczykiem (Legia), A. Sikorskim (Gryf). Czwartym był L. Piasecki.

Natomiast I etap z Siedleach do Ostrowi Maz. (181 km) wygrał J. Jaskula (Wielkopolska) przed J. Leśniewskim (Agromet) i M. Marzkiem (Victoria). Liderem jest J. Leśniewski.

1:0 — Mirosław Bak (25 min.)
2:0 — Mirosław Bak (37 min.)
RUCH: Jójko — Kamiński, Waleczny, Chorzewski, Palka (od 70 min. Nowak) — Walot, Szewczyk, Jaworski (od 75 min. Kornas) — Barycha, Mikulski, Bak.
ŁKS: Bako — Różycki (od 46 min. Gostyński), Wesołowski, Gajda, Sybilski — Chojnacki, Gierek, Kruszanin — Baran (od 55 min. Wiek), R. Robakiewicz, Ziobor.
Złotą kartkę otrzymał: Różycki.

Chorzowski Ruch obchodził w niedzielę jubileusz 55-lecia swego istnienia. Gospodarze wyszli więc na boisko z ogromną wolą wygrania tego ligowego pojedynku, by tym samym uczcić ten jubileusz. Początek meczu nie zapowiadał jednak końcowego sukcesu „niebieskich”, jak popularnie określa się tę drużynę, która ani razu nie zdegradowana została (jako jedyny klub w Polsce) do drugiej ligi. Łódzianie od początku mieli zdecydowaną przewagę, przeprowadzali składowe i niebezpieczne akcje. Zdobyli nawet gola, lecz nie został on uznany przez prowadzącego zawodę p. Bartosiaka z Krakowa. W miarę jednak upływu czasu Ruch zaznaczał swoją

przewagę. Mimo padającego deszczu przeprowadzał składowe akcje, a dwukrotnie na listę strzelców wpisał się Mirosław Bak, po indywidualnych akcjach i w ten sposób ustalił końcowy rezultat.

W drugiej połowie gra była wyrównana. Gospodarze zadowoleni byli z prowadzenia, natomiast goście ograniczali się do kontrataków, którym jednak brakło wykończenia i przede wszystkim celności strzałów. W Ruchu najlepsze recenzje zebrał: Bak, Mikulski i Szewczyk, zaś w ŁKS najlepszymi zawodnikami byli: R. Robakiewicz i Ziobor.

Tak więc piłkarze ŁKS trenowani przez Z. Gutowskiego zakończyli rozgrywki na szóstym miejscu w tabeli. Jeszcze przed rozpoczęciem wiosennej rundy przewidywano im spadek z ligi. Okazało się, że w tej jednostce, chyba najmłodszym w lidze, drzemie ogromne rezerwy. Ciekawe więc jak zespół ten zaprezentuje się w nowym cyklu rozgrywek. Interesującym nabytkiem jest Krzysztof Gostyński z Włocławka Kalisz. W Chorzowie popisał się

kilkoma udanymi zagraniem, a po jednym ze strzałów o mało nie zdobył gola. Jójko musiał wystrzelić się nieprzejętymi umiejętnościami by obronić ten strzał.

WYNIKI 30 KOLEJKI EKSTRAKLASY: Widzew — Górnik 2:0 (1:0), Ruch — ŁKS 2:0 (2:0), Pogoń — Legia 1:1 (0:1), Lech — Zagłębie 2:0 (2:0), Wisła — Bałtyk 2:3 (1:1), Radomiak — Górnik Wb. 5:1 (3:0), Lechia — Śląsk 3:2 (1:1), GKS — Motor 2:2 (1:0).

KOŃCOWA TABELA

1. GÓRNIK Z.	42:18	38-16
2. Legia	41:19	36-19
3. WIDZEW	38:22	34-16
4. Lech	38:22	41-31
5. Zagłębie	31:29	37-38
6. ŁKS	30:30	31-32
7. Ruch	29:31	28-28
8. Górnik Wb.	29:31	32-35
9. Motor	27:33	30-36
10. GKS	26:34	22-38
11. Pogoń	26:34	29-36
12. Lechia	26:34	23-34
13. Bałtyk	26:34	22-35
14. Śląsk	25:35	34-36
15. Radomiak	25:35	29-32
16. Wisła	21:39	19-33

Jemu zresztą szczególnie nawiązywała „niebiescy”, że nie stracili w tym meczu bramki.

(Szcz.)

NA ŁÓDZKIM TARTANIE

Ani Holwek ani Sira...

Nie doszło niestety tym razem do pojedynku tych zawodników jako że Holwek w ogóle nie pojawił się na tych mistrzostwach. W tej sytuacji na konkurencję zapowiadającą największe emocje wyrósł 200 m mężczyzn, w którym spotkać się mieli P. Malolepszy (Start), 2 lata temu uważany za nadzieję polskiego sprintu, który w tym sezonie ustanowił rekord życiowy na 200 — 21,53, a właśnie M. Sira (AZS), również bijącym ostatnio rekordy życiowe (400 — 46,82 i 200 — 21,72). Również i do tego spotkania nie doszło, ponieważ zawodnik AZS nie dopełnił drobnej formalności i sędziowie zgodnie z regulaminem nie dopuścili go do biegu. Tak więc wszystko było tak jak być powinno, porządek na stadionie był, na bieżni też, tyle tylko, że nie było emocji dla widzów w końcu ludzie na zawody przychodzą. A tak narzekamy, że nasi najlepsi nie chcą startować w Łodzi bo nie mają z kim rywalizować. Zresztą i tak spośród łódzkich kadrowców ponad połowy nie było podczas minionego weekendu na tartanie AZS.

Na miano najlepszego wyniku urosł rekord okręgu Doroty Jędrzejczak (AZS) na 100 m ppł — 14,81. H. Szczepaniak (ŁKS) co prawda nie ustanowił rekordu Łodzi (rywalizuje przecież z samą E. Woźniak), niemniej jednak jej 11,92 sek. na 100 m. posiada dużą wartość.

Nasi w grupie drugiej

W Amsterdamie odbyło się losowanie mistrzostw Europy w siatkówkę, które rozegrane zostaną w Holandii od 29 września do 6 października br. Polskie siatkarki znalazły się w grupie drugiej, razem z zespołami ZSRR, RFN i Francji.

Siatkarze trafili również do grupy drugiej razem z CSRS, Hiszpanią i Rumunią. Składy pozostałych grup: KOBETY — grupa I — NRD, Bułgaria, CSRS i Grecja; grupa III — Węgry, Holandia, Rumunia i Włochy. MĘŻCZYZNI — grupa I — ZSRR, Włochy, Grecja i Szwecja; grupa III — Bułgaria, Holandia, Francja i Jugosławia.

W Rostocku zakończył się międzynarodowy turniej w siatkówkę kobiet. Polki w meczu o trzecie miejsce przegrały z Rumunkami 2:3 (14:16, 15:12, 17:15, 10:15 i 7:15). Mecz był bardzo zacięty i trwał w sumie 128 minut.

Łódzianie góra

W Olsztynie rozegrano drugą eliminację tegorocznego rajdowego, samochodowych mistrzostw strefy centralno-wschodniej.

W klasyfikacji generalnej imprezy triumfowali łódzcy kierowcy. Zwyciężył M. Błaszczyński na „Opalu-Mancie” przed K. Kolinką na „Renault-5 Alpine”. Natomiast w grupie „A” „maluchów” najlepszym okazał się S. Jatzak (wszyscy Automobilklub Łódzki).

Juventus odwołuje się

Juventus Turyn składa odwołanie od decyzji UEFA. Oświadczenie takie złożył prezes Juventusu, G. Boniperti, po konsultacji z adwokatem, V. Calzottim de Chiusano, wiceprezesa tego klubu. „Kara nałożona na nasz klub — nakaz rozgrywania dwóch meczów pucharowych na własnym stadionie przy pustych trybunach — jest za wysoka” — oświadczył dziennikarzem włoski prawnik i dodał, że narazie turynski klub m.in. na znaczne straty finansowe.

Włoska prasa ostro krytykuje decyzję UEFA dotyczącą tragicznych wydarzeń na stadionie Heysel w Brukseli. Podziela opinie działaczy klubu, pisząc o krzywdzie, jaka dotknęła Juventus.

Remis i porażka „w ostatekach” drugiej ligii

Równolegle z rozgrywkami piłkarskiej ekstraklasy zakończył mistrzowską rywalizację przedstawiciele drugiej ligi. Ostatnia runda spotkań nie była zbyt pomyślna dla jedenastki pabianickiego Włókniarza, natomiast łódzki Start zremisował wyjazdowe spotkanie w Kielcach z Błękitnymi.

Prawdą jest, że w drugiej grupie II ligi końcowe rezultaty spotkań nie miały żadnego znaczenia dla obsady ostatnich miejsc w tabeli, lecz chyba pabianiccy sympatycy mieli prawo liczyć na bardziej skuteczną grę swego zespołu. Tymczasem biało-zieloni przegrali 0:4 (0:2) ze Stalą Stalowa Wola trenowaną przez byłego szkoleniowca ŁKS i Bałtyku — Mariana Geszkego. Bramki dla zwycięzców strzelili: Smietana 2 (54 i 60 min.), Weselak (31 min.) i Strzelec (87 min.). Włókniarz w tym meczu grał w następującym składzie: Peresada — Sotyn, Komorowski, Bardelski, Teodorczyk — Skrydalewicz (od 46 min. W. Nowak), Ciesielski, Bakiewicz, Skibiński (od 56 min. Aniol) — Urbanek, Rosiński.

Goście od początku spotkania narzucili ostre tempo i raz po raz pod bramką Peresady dochodziło do gorących sytuacji. Goście do przerwy dwukrotnie celnie umieścili piłkę w siatce, a o ich przewadze niech świadczy najlepszy stosunek rógów: 7-1 na ich ko-

rzyść. Po przerwie gospodarze rzucili się do odrabiania strat, lecz klasyczna, piłkarska kontra ostro dziła ich zapasy. Przy stanie 3:0 dla Stali skończył się już mecz. Włókniarz nie wierzył już w odrobienie strat, natomiast goście zbytnio się nie wysilali dokumentując swoją przewagę zdobyciem jeszcze jednego gola na trzy mi-

GRUPA I: Zagłębie Ł. — Olimpia 3:0 (2:0), Chrobry — Stilon 0:1 (0:1), Zawisza — Piast 1:2 (0:1), Śląsk — Gwardia 2:5 (0:2), Zagłębie Wb. — Moto 0:2 (0:0), Chemik — Szombierki 2:0 (1:0), Victoria — Odra 3:3 (1:1), AKS — Stal Sz. 0:1 (0:0).

TABELA			
1. Zagłębie Ł.	40:20	38-21	
2. Gwardia	38:22	36-30	
3. Szombierki	37:23	31-20	
4. Odra	36:24	46-34	
5. Zawisza	35:25	41-23	
6. Olimpia	33:27	35-30	
7. Piast	32:28	32-30	
8. Stal Stocznia Sz.	31:29	23-28	
9. Moto	30:30	30-27	
10. Chrobry	27:33	20-28	
11. Śląsk	26:34	33-37	
12. Zagłębie Wb.	26:34	31-37	
13. Victoria	24:36	15-28	
14. Stilon	24:36	20-36	
15. Chemik	22:38	20-35	
16. AKS Niwka	19:41	28-48	

nuty przed zakończeniem tej ligowej rywalizacji.

Smutne więc było zakończenie sezonu w Pabianicach. Wszyscy głośno zastanawiali się czy na ta-

ką postawę jedenastki miejscowych miała świadomość, że po raz ostatni w tych rozgrywkach dobrodziej ich do boju — Andrzej Dobrowiecki. Podczas sakulowych rozmów wiele mówiono się, że nowym szkoleniowcem ma być... Jacek Machiński. Sam zainteresowany nie wypowiedział się jeszcze na ten temat...

Piłkarze Startu zremisowali na wyjeździe z Błękitnymi Kielce 3:3 (1:1). Bramki dla Startu strzelili: Gajewski (44 min.), Łuczyński (67 min.) i Krzyżaniak (84 min.), dla gospodarzy: Gębura (35 min.) i rzut karny, Borycki (60 min.) i Gnady (71 min.). Ten rezultat trzeba uznać za sukces, wszak bałucka jedenastka wystąpiła osłabiona brakiem Kasperkiewicza i Barez, którzy służą sąsiedzka pomocy Widzewowi. Był to również ostatni mecz trenera Mariusza Łaskiego, który żegna się z tym klubem po czterech latach pracy.

Wszystko więc wskazuje na to, że nowym szkoleniowcem ma być były szkoleniowiec Włókniarza Pabianice i ostatnio kielecki Koron — Czesław Fudalek. Chyba, że...

Awans do ekstraklasy wywalczyły zespoły Zagłębia Lubin i mielecki Stal. Zaskoczeniem mimo wszystko jest sukces Zagłębia. W momencie kiedy drużyna tę obejmował, jeden z najlepszych trenerów młodego pokolenia —

Eugeniusz Różański znajdowała się ona na 11 miejscu w tabeli. Dziś jest na gronie najlepszych polskich zespołów. W nowym sezonie zespół ten rozgrywać swe mecze będzie na nowym, ślicznym obiekcie mogącym pomieścić 35 tysięcy widzów. Skoro jesteśmy już przy tej jednostce, to głośno mówić się

GRUPA II: Włókniarz — Stal St. Wola 0:4 (0:1), Górnik K. — Korona 3:0 (2:0), Polonia W. — Cracovia 1:2 (0:1), Polonia B. — Resovia 2:0 (1:0), Avia — Stal M. 0:2 (0:2), Stal R. — Jagiellonia 1:1 (1:0), Hutnik — Igłopol 1:3 (0:0), Błękitni — Start 3:3 (1:1).

TABELA			
1. Stal M.	40:20	38-18	
2. Igłopol	38:22	40-23	
3. Hutnik	36:24	35-19	
4. Górnik	34:26	32-27	
5. Stal St. W.	31:29	28-16	
6. START	31:29	27-25	
7. Jagiellonia	31:29	39-22	
8. Korona	31:29	25-30	
9. WŁOKNIARZ	31:29	23-25	
10. Polonia B.	30:30	26-24	
11. Resovia	30:30	19-22	
12. Błękitni	29:31	30-34	
13. Stal R.	26:34	20-31	
14. Avia	22:38	21-31	
15. Polonia W.	22:38	16-38	
16. Cracovia	18:42	17-39	

o tym, że nowym szkoleniowcem tego klubu ma zostać Leszek Jezierski. W rachubę wchodzi także lubelski Motor i warszawska Legia.

W SKROCIE

LEKKA ATLETYKA. Świeżo upieczony rekordzista świata w trójskoku Amerykanin W. Banks zwyciężył na mityngu lekkoatletycznym w Berkeley rezultatem 17,07 m.

Drugi Y. Ueta (Japonia) zanotował zaledwie 16,36 m.

PIŁKA NOŻNA. W Koninie odbył się mecz młodych piłkarzy Polski i NRD (do lat 15), który wygrali polscy piłkarze 1:0, zdobywcą bramki był P. Chodakowski.

PLYWANIE. Na zawodach we Wrocławiu ustanowiono dwa rekordy Polski. Pierwszy na 100 m st. dow. mężczyzn A. Wojdat (Olimpia Poznań) — 52,43 sek., drugie miejsce zajął w tej konkurencji D. Andrzejczak (Start Łódź) — 54,21 sek.

Drugi rekord kraju ustanowił na 200 m st. klasycznym mężczyzna A. Niemczycki (Śląsk Wrocław) — 2:33,62 min.

LUCZNICTWO. W Sofii odbywały się międzynarodowe zawody w lucznicie. Najlepszy wynik uzyskała zawodniczka radziecka Rustamowa, która w pojedynczej rundzie FITA ustanowiła nowy rekord świata wynikiem 1331 pkt.

SZACHY. G. Szmachin przegrał po dogrywce z Rumunką Iman w szóstej rundzie turnieju szachowego w Tapoly. Po sześciu rundach prowadzi Szmachin, Mira (Austria) i Gheinez (NRD) — po 4 pkt.

PIŁKA REZNA. Polacy zajęli 5 miejsce w zakończonych w RFN AMŚ. W decydującym meczu pokonali oni Koreę Półd. 4:29.

KOLARSTWO. O. Ludwig wygrał wyścig kolarski Dookoła NRD wyprzedzając D. Radtkego i J. Heppnera.

SIATKÓWKA. W towarzyskim meczu kobiet RFN przegrała z Węgrami 2:3.

W Tokio zakończył się międzynarodowy turniej w siatkówkę kobiet. W ostatnich spotkaniach Kuba pokonała Japonię 3:2, a Korea Półd. zwyciężyła reprezentację japońskich uniwersytetów 3:0.

Komunikat Totka

DUŻY LOTEK

I LOSOWANIE

16, 22, 24, 27, 35, 47

dod. 32

II LOSOWANIE

5, 11, 14, 17, 19, 48

(szym.)